

Bronisław Gubrynowicz

"Silva Rerum. Miesięcznik Towarzystwa miłośników książki w Krakowie", t. I-III, 1925-1927 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 25/1/4, 182-184

1928

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

stej, fikcjami starszych ludzi nieskrzywionej duszy dziecięcej, mieni się już samozwańczo — „krzakiem róży“:

Ubrałem się, w com ta miał,
sam twój tatuś na mnie wdział,
bo się bał, bo się bał,
jak jesienny wicher dął,
zaśbym zwiądl, róży krzak...

Praca S. Kolbuszewskiego stara się dać zarys ideologii Wyspiańskiego bez bliższego zbadania elementów artystycznych (postaci, intencji kompozycyjnych, literackiego wyrażenia rzeczy). Przy autorze, którego ideologii, bez należytego zbadania i wyświetlenia form artystycznych, wręcz odcyfrować niepodobna, jest to zadanie, graniczące z niemożliwością. Nasuwa się wogóle pytanie, czy przy dzisiejszej znajomości Wyspiańskiego, kiedy samo rozumienie pisarza nastrocza jeszcze tyle zagadek, wątpliwości i różnic w interpretacji, nastąpiła już pora odpowiednia dla podjęcia zagadnienia tak złożonego i zawilego, jak historyczno-syntetyczne przedstawienie stosunku Wyspiańskiego do romantyzmu.

Pewne uchybienia i niezbyt przekonujące wywody niektórych ustępów pracy trzeba przypisać raczej niewłaściwej metodzie i dzisiejszemu stanowi badań, aniżeli kwalifikacjom autora, który naogół okazał się pracownikiem bystrym, rozeznającym się dobrze w zagadnieniach historyczno-literackich i do samodzielnych badań naukowych należycie przygotowanym. Do najlepszych miejsc książki zaliczamy ustępy, poświęcone „Lelewelowi“, „Legionowi“ i uwagi odnoszące się do postaci Wernyhory, którą autor pojmuje trafnie jako postać ujemną. Przekonywujące są rozważania autora, poświęcone problemowi życia rodzinnego i domu w poezji Wyspiańskiego, doskonale zbliżenie koncepcji Chrystusa-Apollina do ruskinowskich postulatów artystycznych, trafne, choć niedość rozwinięte, jest zaznaczenie pokrewieństwa pogardy Wyspiańskiego dla polskiej psychiki niewolniczej z ideami nitscheańskimi. *Eugenjusz Kucharski.*

Silva Rerum. Miesięcznik Towarzystwa miłośników książki w Krakowie. Kraków, 1925—2927. T. I str. 98, t. II str. 127, t. III str. 192.

W styczniu 1925 roku Towarzystwo miłośników książki w Krakowie przystąpiło do wydawania pisma, które jako młodsza siostrzyca „Exlibrisu“ umieszczać miało mniejsze artykuły, zbierać wiadomości, notatki, nowiny i sprawozdania o książce i grafice dawnej i nowszej, o ruchu bibliofilskim i antykwarskim w Polsce i zagranicą; redakcja spoczywała naprzód w rękach dr. Władysława Klugera a następnie dr. Kazimierza Piekarskiego. Obecnie leżą przed nami trzy tomy „Silva Rerum“, przedstawiające się wzorowo pod względem typograficznym a zajmująco pod względem treściowym. Czasopismo jednak walczyło — i teraz walczy nieśłety — z trudnościami finansowymi, i jedynie dzięki ofiarności drobnego koła oddanych mu współpracowników może spełniać swe

piękne posłannictwo i szerzyć kult dla książki; obowiązkiem więc — i to przede wszystkim badaczy literatury — jest poprzeć zamierzenia szlachetne i nie dopuścić, by przedsięwzięcie, przynoszące rzetelny pożytek naszej nauce, upadło.

O szeregu artykułów odnoszących się do bibliofilstwa, bibliotekarstwa czy też drukarstwa nie wspominam na tem miejscu, wystarczy jeśli zaznaczę, że wyszły z pod poważnych piór, doskonale obeznanych z przedmiotem oraz, że wartość ich zwiększają pięknie wykonane reprodukcje; do najcenniejszych zaliczyłbym opisy bibliotek: uniwersyteckiej w Warszawie (Borowy-Dobrowolski), Osłowskich w Ujeździe (T. Seweryn), wileńskiej, publicznej i uniwersyteckiej (St. Rygiel), kórnickiej (W. Pocięcha). Nad ważną kwestją: czem powinna być Biblioteka jagiellońska, zastanawiają się pp. E. Kuntze i Al. Birkenmajer. Interesująca jest rubryka, prowadzona nadzwyczaj starannie przez dr. K. Piekarskiego p. t. „Bibliographica nova et emendata“; długi poczet druków, nieznanych Estreicherowi, został tutaj uwzględniony — a nadwyraz sumienny i drobiazgowy opis każdej pozycji może służyć za wzór, w jaki sposób należy w takich kwestjach postępować.

Numer specjalny poświęcono przedstawieniu zasług Karola Estreichera; jego autobiografia wierszem, opublikowana przez Ks. Świerkowskiego, następnie artykuł syna, prof. Stan. Estreichera p. t. „Jak mój ojciec pracował nad „Bibliografią“, i bogate pokłosie (Estreicheriana) — przynoszą materiał ciekawy, który może pobudzi wreszcie do napisania monografii, uwydatniającej dotychczas niedocenione należycie walory benedyktyńskiej pracy znakomitego znawcy naszego piśmiennictwa. I nasuwa się tutaj pytanie, czy obecnie nie jest pierwszym obowiązkiem wydać jak najprędzej pozostałe w rękopisie tomy „Bibliografii“; Towarzystwo miłośników książki w Krakowie powinno by zainicjować w szerszych kołach społeczeństwa polskiego akcję, któraby dopomogła Akademii Umiejętności ukończyć to wydawnictwo pomnikowe.

Przechodzę do artykułów treści literackiej; jest ich kilkanaście, a każdy zawiera wprawdzie drobny ale ciekawy przyczynek. Z dziedziny literatury staropolskiej K. Piekarski dorzuca kilka uwag o Sowizdrzale w piśmiennictwie obcem, R. Pollak informuje o pierwodruku „Nadobnej Paskwaliny“ Twardowskiego, ponadto przynosi wiadomość o dwóch zaginionych utworach Andrzeja Zhyłitowskiego („Lament na pogrzeb Ligęzianki“ i „Na krzciny Władysławowi IV“), F. Bielak zwraca uwagę na rękopis z XVII wieku w bibliotece kórnickiej, w którym mieści się obszerny poemat o biblijnej Zuzannie, E. Land pisze o plagiatach u polskich rymotwórców duchownych XVII wieku, a mianowicie o bezceremonjalnych przywłaszczeniach Chlebowskiego, Żeromskiego, Paszkowskiego, Odymalskiego i dwóch anonimów z Roźniakowskiego mesjady: „Pamiętka krwawej ofiary Chrystusa“, na koniec tenże Land i W. Folkierski poruszają sprawę autor-

stwa wielkopostnych poezyj Stan. H. Lubomirskiego, przeważając szalę na jego stronę przeciw Chrościńskiemu i Hadzewiczowi.

Z literatury polskiej XIX wieku szereg cennych wiadomości o autografach Mickiewicza mieszczą artykuły prof. St. Pigonia — przedewszystkiem o autografach „Pana Tadeusza“ i „Konrada Wallenroda“; prof. J. Kallenbach drukuje z nieznanego dotychczas autografu w bibliotece kórnickiej balladę „Panią Twardowską“, wreszcie autografami listów Mickiewicza, w tejże bibliotece przechowanych, zajmuje się prof. J. Czubek. Al. Birkenmajer wydobywa z ukrycia warjantowe wydanie „O potrzebie idei“ Słowackiego, Z. Ciechanowska publikuje list Norwida do Rustejki z r. 1870, F. Bielak zaznaja nam ze skreśleniami cenzora austriackiego w dramacie Syrokomli: „Zofia ks. Stucka czyli możnowładcy i sierota“, nakoniec dzięki A. Barowi poznamy zapiski więzienne J. I. Kraszewskiego.

Przyznając wiele zalet wydawnictwu „Silva Rerum“ poczynić wszakże należy kilka zastrzeżeń. Oto wobec pojawienia się specjalnych czasopism, poświęconych bibliotekarstwu i archiwistyce, powinna redakcja jasno wykreślić linię swej pracy i ograniczyć zakres swych poczynań i zainteresowań; główna uwaga powinna być skierowana na biblijofilstwo, więcej powinniśmy znachodzić wiadomości o tem, co dzieje się w tej dziedzinie zagranicą, dział recenzyjny domaga się rozszerzenia. Te dezyderaty wypływają ze szczerzej życzliwości, jaką dla pokrewnego pisma żywi redakcja „Pamiętnika literackiego“.

Bronisław Gubrynowicz.